

Sygn. akt I ACa 1308/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant asystent sędziego Paweł Jadczak

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 2014 r.

sygn. akt I C 576/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zasądza od Agencji Nieruchomości Rolnych na rzecz W. L. kwotę 8 000 (osiem tysięcy) złotych;

b. w punkcie drugim w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną;

c. dodaje punkt trzeci, w którym nakazuje pobrać od Agencji Nieruchomości Rolnych w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 400 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną;

4. nakazuje pobrać od Agencji Nieruchomości Rolnych w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 400 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji;

5. odstępuje od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1308/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 16 maja 2013 r. W. L. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Agencji Nieruchomości Rolnych w W. (dalej także: ANR) kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych a nadto o zasądzenie od pozwanej cel społeczny kwoty 20.000 zł.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa faktyczna i prawna wyroku jest następująca.

W. L. pozostawał z w stosunkach gospodarczych z Agencją Nieruchomości Rolnych od 1994 roku. W tym czasie wielokrotnie kontaktował się z Agencją zarówno w formie telefonicznej, korespondencyjnej jak i podczas spotkań w siedzibie pozwanej oraz oddziałach terenowych, a także w Biurze Prezesa (k-5,6,8,10-11,15, 17-18, 19,20, 63-69).

W związku z zachowaniem powoda podczas spotkań z pracownikami Agencji, które wywoływało u nich lęk, niepokój i stan zagrożenia, dnia 15 stycznia 2010 r. pozwany skierował do służb ochrony budynku (...) pismo w formie e-maila, zlecające uniemożliwienie powodowi bezpośrednich kontaktów z osobami zatrudnionymi w ANR. W piśmie znalazło się stwierdzenie następującej treści „Bardzo proszę o niewpuszczanie na teren naszych biur znajdujących się w budynku (...) na piętrach 25,26,29 i 30 osoby o nazwisku W. L.. Wg naszych informacji jest to najprawdopodobniej osoba niezrównoważona i karana więzieniem” (k-14v, 41 k-116 nagranie 00:05:52-00:16:23 zeznania świadka H. K.). Niedługo po tym fakcie, 22 marca 2010 r., powód przybył do budynku z zamiarem wejścia do biura Agencji Nieruchomości Rolnych. W recepcji budynku został poinformowany, że nie może wejść do wymienionych pomieszczeń, natomiast nie ma przeszkód w załatwianiu przez niego spraw w innych instytucjach mających siedzibę w tym budynku (k-13, k-89, 90).

W dniu 28 lipca 2011 r. powód skierował pismo do (...) S.A., w którym zwrócił się z prośbą o przekazanie informacji, kto zwrócił się do w/w firmy o uniemożliwienie mu wejścia do budynku. W odpowiedzi na powyższe w piśmie z 29 lipca 2011r. (...) S.A. przekazało powodowi pismo, do którego załączyło pismo ANR (k-12-14v).

Powód skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego II Wydział Karny w Słupsku z dnia 1 października 1999 r. na karę 2,5 roku pozbawienia wolności z powodu nadużyć gospodarczych. Kara została wykonana (k- 5).

Postępowanie pracowników pozwanego było dla powoda niezwykle krzywdzące, gdyż przypomniały mu się chwile, kiedy odbywał karę pozbawienia wolności, w tym sposób traktowania przez pracowników służby więziennej (k-107, 116 przesłuchanie powoda nagranie 00:02:14, 00:19;25).

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo - oparte na art. 23 i 24 k.c. i art. 448 k.c. - nie zasługuje na uwzględnienie.

Jednym z dóbr chronionych w art. 23 i 24 k.c., a przede wszystkim w art. 30 Konstytucji, jest godność, określana też jako cześć wewnętrzna

(obok części zewnętrznej - dobrego imienia). Naruszenie godności polega z reguły na ublżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego przy czym dla jego stwierdzenia konieczne jest odniesienie się do kryteriów obiektywnych, opinii osób rozsądnie myślących. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 roku (III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93) „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna)”. Ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym a więc takim, które zakwalifikować można jako niezgodne z przepisami prawa, porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Art. 24 statuuje domniemanie bezprawności, na pozwanym w procesie o ochronę dóbr osobistych ciąży obowiązek udowodnienia okoliczności wyłączających zaistnienie omawianego warunku.

Zdaniem Sądu Okręgowego ANR nie naruszyła godności powoda. Nie ulega wątpliwości, że określenie osoby jako „najprawdopodobniej niezrównoważonej” oraz ujawnienie informacji o odbytej karze pozbawienia wolności może, jako takie, stanowić naruszenie godności danej osoby. Decydujące znaczenie jednak mają okoliczności, w jakich pismo przesłane pracownikom ochrony zostało sporządzone oraz jego treść. Wiadomość wystosowana została w związku z powtarzającym się działaniem powoda. W. L. niejednokrotnie pojawiał się w biurach ANR w budynku (...) oraz mieszczących się w innych miejscach na terenie Polski i swoim zachowaniem budził niepokój u przebywających tam pracowników. Z korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami, a zwłaszcza z pisma powoda z dnia 8 października 2000 r. wynika, że wykazywał wobec zatrudnionych tam osób niestosowną postawę, używając obraźliwych sformułowań (k-65-66). Powyższy fakt potwierdzają zeznania świadka H. K.. W tej sytuacji określenie powoda jako osoby „najprawdopodobniej niezrównoważonej” nie stanowi naruszenia jego dóbr osobistych. Również wskazanie, że powód odbył karę pozbawienia wolności nie może zostać zakwalifikowane jako naruszenie jego godności, tym bardziej, że W. L. nie czynił nigdy tajemnicy z tego faktu, przytaczając go niejednokrotnie w pismach kierowanych do strony pozwanej.

Wydania zakazu wpuszczania powoda do pomieszczeń ANR również nie można rozpatrywać w kategoriach naruszenia jego godności. Stosownie do § 3 Statutu Agencji Nieruchomości Rolnych, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 grudnia 2011 r. w sprawie nadania statutu Agencji Nieruchomości Rolnych, organem Agencji jest Prezes, który kieruje działalnością Agencji i reprezentuje ją na zewnątrz. Zespół (...) oraz inne Zespoły znajdujące się w (...) S.A. są jedynie częścią Biura Prezesa, których pracownicy bez stosownych upoważnień Prezesa nie mogą reprezentować Agencji na zewnątrz, w tym przyjmować interesantów co wynika wprost z Regulaminu Organizacyjnego Biura Prezesa ANR. Okoliczność ta wyłącza bezprawność ewentualnego naruszenia dobra osobistego, działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego nie może bowiem zostać zakwalifikowane jako bezprawne.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podnoszonego przez stronę pozwaną Sąd stwierdził, że żądanie ochrony dóbr osobistych zawarte w dwóch pierwszych zdaniach przepisu art. 24 k.c. nie ulegają przedawnieniu w ogóle, ze względu na ich niemajątkowy charakter. Przedawniają się natomiast roszczenia majątkowe, których dochodzi powód w tej sprawie – na zasadach przewidzianych w art. 117 i n. k.c. z modyfikacjami przewidzianymi w art. 442¹ k.c., który odnosi się do szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym. Zgodnie z nim roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

ANR wskazuje, że z pisma powoda z dnia 22 marca 2010 r., kierowanego do Prezesa Agencji wynika, iż już w tej dacie wiedział on o szkodzie oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia, o czym świadczyć ma sformułowanie o treści „wprowadzony przez pana zakaz wpuszczania mnie na teren Agencji Nieruchomości Rolnych to chyba trochę przesada”. Jednakże o treści wiadomości e-mailowej, mającej zawierać stwierdzenia naruszające dobra osobiste, powód dowiedział się po otrzymaniu pisma z (...) S.A. z dnia 29 lipca 2011 r. Przedawnienie dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń pieniężnych zatem nie nastąpiło, a powód z dniem 15 maja 2013 r. przerwał jego bieg wytaczając powództwo o ochronę dóbr osobistych. Oddalenie powództwo nie było wszakże wynikiem uwzględnienia zarzut przedawnienia, ale nastąpiło z po stwierdzeniu jego niezasadności. Orzeczenie o kosztach Sąd uzasadnił treścią art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U z 2013r., poz. 490 ze zm.).

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił rażąco stronniczą interpretację materiału zebranego w sprawie, rażące błędy w ustaleniach faktycznych, niezastosowanie elementarnej wiedzy z zakresu doświadczenia życiowego i zasad współżycia społecznego, stosowanie prawa materialnego i orzecznictwa bez zrozumienia i należytej wnikliwości, niezastosowanie się do przepisu art. 19 k.p.k.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. „Jeśli w danych okolicznościach naruszenie czyjejś godności osobistej lub czci nie było bezprawne, nie oznacza to, że do naruszenia w ogóle nie doszło; przeciwnie - ustalenie, że do naruszenia doszło jest podstawową przesłanką warunkującą możliwość rozważania kwestii odpowiedzialności sprawcy w świetle art. 24 k.c. natomiast istotne w tym zakresie jest, czy naruszenie to w danych okolicznościach zasługuje na usprawiedliwienie, przy czym znaczenie przesądzające ma przesłanka braku bezprawności.” (wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2007 r., I CSK 292/06, Lex nr 308851).

Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Jak wynika z motywów zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się naruszenia godności powoda. Jest to ocena nietrafna i powierzchowna, zarówno w odniesieniu do odmowy wpuszczenia powoda do budynku (...), jak i treści maila z 15 stycznia 2010 r.

Motywy jakimi kierował się pozwany zwracając się do ochrony budynku o niewpuszczanie powoda do biur ANR mieszczących się w (...) nie miały podstawy w przepisach dotyczących struktury organizacyjnej Agencji (powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). W świetle treści wspomnianego e-maila nie może budzić wątpliwości, że zakaz wchodzenia do biur Agencji nie dotyczył wszystkich potencjalnych interesantów, a tylko powoda. Chodziło o wyeliminowanie kontaktów pracowników ANR z powodem, które według przedstawicieli pozwanej budziły w pracownikach tych niepokój i były dla nich uciążliwe.

Spotykając się ze stanowczą odmową wpuszczenia na teren budynku (...), mógł powód poczuć się dotknięty i potraktowany jako osoba niższej kategorii. Został de facto negatywnie zweryfikowany przez państwową osobę prawną, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Bliższe rozważania na temat naruszenia godności powoda w dniu 22 marca 2010 r. nie są jednak w tym miejscu konieczne, gdyż roszczenie (o zapłatę) wywodzone z tego zdarzenia uległo przedawnieniu, a pozwany uchylił się od zaspokojenia roszczenia na podstawie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 i 3 k.c.

Pozew został wniesiony w dniu 16 maja 2013 r., a więc po upływie trzech lat od niewpuszczenia powoda do budynku ANR. Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść pisma powoda z dnia 22 marca 2010 r. pozwala na ustalenie, że już wówczas nie tylko wiedział on o szkodzie (co oczywiste – wiedzę tę powziął w chwili zdarzenia) ale i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W szczególności świadczy o takiej wiedzy następujący fragment pisma adresowanego do Prezesa ANR: „Gdy chciałem pójść do działu finansowego i działu kontroli wewnętrznej Agencji, przy ul. (...), ochrona budynku poinformowała mnie, że wprowadził pan zakaz wpuszczania mnie do urzędu” (k.8). Nie przekonuje wyjaśnienie powoda, że była to wiedza niepełna. Przesądzające znaczenie ma jednoznaczne skojarzenie odmowy wpuszczenia do budynku z osobą Prezesa (...). Powód od razu się dowiedział na czyje polecenie działają pracownicy ochrony. Reasumując, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, pozwany uchylił się skutecznie od zaspokojenia roszczenia majątkowego powoda w zakresie, w jakim jego podstawę faktyczną stanowiło zdarzenie z 22 marca 2010 r.

Na odmienną ocenę zasługuje żądanie zaspokojenia zadośćuczynienia i zapłaty odpowiedniej kwoty na cel społeczny za naruszenie godności i poniżenie powoda w e-mailu z 15 stycznia 2010 r. (k.14v.). Przez godność osobistą (część wewnętrzną) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości i dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej

nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 213/05, Lex nr 604054). Nie przesądza więc o wyniku sprawy fakt, że adresatem maila z 15 stycznia 2010 r. były jedynie służby ochrony (...) S.A.

Materiał zgromadzony w sprawie nie zawiera dowodu, który świadczyłby o zaznajomieniu się przez powoda z treścią maila przed 29 lipca 2011 r., kiedy to otrzymał odpowiedź na swoje zapytanie w tej sprawie z 28 lipca 2011 r. (k.12,13). Dopiero z tą chwilą dowiedział się więc o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zatem w tym zakresie nie upłynął jeszcze trzyletni termin przedawnienia i w odniesieniu do tej podstawy roszczenia rozważania Sądu Okręgowego na temat przedawnienia należy uznać za prawidłowe.

Przede wszystkim jednak trzeba powtórzyć, że chybiona jest ocena Sądu Okręgowego, jakoby nie naruszył godności powoda e-mail zawierający prośbę o niewpuszczanie do biur Agencji (...). Stwierdzenie: „Wg naszych informacji jest to najprawdopodobniej osoba nie zrównoważona i karana więzieniem”, w oczywisty sposób godzi w poczucie własnej wartości człowieka i nie respektuje naturalnego u każdego oczekiwania szacunku ze strony innych ludzi. W powszechnym odczuciu niezrównoważenie, a więc nieopanowanie, brak równowagi psychicznej, to cechy ewidentnie ujemne. Powiązanie niezrównoważenia z przeszłością kryminalną i kontekst wypowiedzi, jakim była prośba o niewpuszczanie na teren biur ANR, stawia powoda w jednoznacznie pejoratywnym świetle, jako człowieka niebezpiecznego, a co najmniej szczególnie uciążliwego, z którym trzeba unikać kontaktów. Sam fakt skazania powoda w przeszłości, w dodatku za bliżej nieustalone w tym postępowaniu przestępstwo gospodarcze (a nie przeciwko zdrowiu i życiu), nie mógł stanowić usprawiedliwienia dla sformułowania przytoczonego uzasadnienia prośby o niewpuszczanie go na teren budynku (...).

Okoliczności dotyczące wcześniejszych zachowań powoda w biurach ANR mieszczących się w budynku (...) po pierwsze, nie zostały w sprawie ustalone, po drugie, nie było dostatecznych dowodów, które pozwoliłyby na dokonanie takich ustaleń i po trzecie wreszcie, nawet jeśli wcześniejsze zachowania powoda w stosunku do pracowników Agencji budziły zastrzeżenia (np. z pisma powoda z dnia 8 października 2000 r. *expressis verbis* wynika, że zachował się niestosownie wobec pracowników (...) w S. w 2000 r. – k.65-66), to w żaden sposób nie rzutuje to na ocenę, że przytoczone zdanie naruszyło godność powoda. Tego rodzaju okoliczności mogłyby co najwyżej być rozważane w ramach przesłanki bezprawności, ale i na tym polu bez skutku oczekiwanego przez stronę pozwaną. Jak przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie, wzajemność naruszeń dobra osobistego nie pozbawia pokrzywdzonego prawa do ochrony naruszonego dobra (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 kwietnia 1970r., II CR 103/70, OSP 1971/4/83 i z 2 czerwca 1977r., (...), Lex nr 7940).

Doszło zatem do naruszenia godności powoda w treści e-maila z 15 stycznia 2010 r., przy czym działanie pozwanego nie miało oparcia w żadnych przepisach prawa. Było bezprawne i zarazem zawinione.

Zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53, z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, LEX nr 277289 a także B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 k.c., PS 1997, nr 1, s. 6 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 448, nb 12-13). „Za słusznością tezy o odpowiedzialności na zasadzie winy przemawia głównie wykładnia systemowa, a więc deliktowy charakter odpowiedzialności.” (A. Olejniczak, Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego, Lex 2014, t. 8).

Okoliczności sprawy, w szczególności bardzo wąski krąg osób, jakie zostały zapoznane z mailem pozwanego i brak zamiaru upowszechniania jego treści, przemawiały za przyznaniem zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości, uwzględniającej jednak zarazem opisany wyżej, silny wydzźwięk połączenia w jednym zdaniu oceny o niezrównoważeniu z informacją o karalności. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał też na uwadze fakt, że powód używał w swej korespondencji bulwersujących określeń pod adresem pracowników pozwanej Agencji, takich jak: „nieudacznicy lub alternatywnie – współbrodniarze” (pismo z 10 grudnia 2006 r. – k.63-64), co zapewne przyczyniło się do sformułowania niefortunnego uzasadnienia prośby o niewpuszczanie powoda do biur ANR.

Reasumując, za odpowiednie uznał Sąd Apelacyjny w okolicznościach sprawy zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł. Kwota ta spełni funkcję kompensacyjną i zarazem nie jest wygórowana. Podstawę prawną jej zasądzenia stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zasądzanie dodatkowo kwoty na wskazany przez powoda cel społeczny, jakkolwiek prawnie dopuszczalne (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009/3/36), nie było w tym wypadku celowe, przede wszystkim ze względu na fakt, że chodziło o incydent znany bardzo wąskiemu kręgowi osób.

Zarzut naruszenia art. 19 k.p.k. nie dotyczy motywów rozstrzygnięcia i pozostaje poza kontrolą instancyjną. Przepis normuje kwestię tzw. sygnalizacji i jest realizacją celu procesu wskazanego w art. 2 § 1 pkt 2 in fine (zapobieganie przestępstwom).

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego (ze wskazanym uzupełnieniem), Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją uwzględnienia powództwa w części, była zmiana orzeczenia o kosztach i zarazem nieobciążenie nimi powoda w postępowaniu apelacyjnym, przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. Pozwany uległ tylko w niewielkiej części roszczenia, ale co do zasady, w istotnej kwestii, miał rację powód. Rozliczenie kosztów według zasady odpowiedzialności za wynik procesu wiązałoby się w tym wypadku z zastosowaniem art. 100 zd. 2 k.p.c. i w rezultacie niweczyło kompensacyjny skutek wyroku (powód musiałby zwrócić koszty procesu w wysokości przekraczającej zasądzone zadośćuczynienie). Sąd miał przy tym na uwadze trudną sytuację materialną powoda, która zaważyła na zwolnieniu go od opłat sądowych. O kosztach należnych od ANR na rzecz Skarbu Państwa w części, w jakiej pozwana przegrała proces, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.